Nr. 26. Tarnów, dnia 20 czerwca 1926. Rok II.

NASZ GŁOS

Tygodnik polityczno-społeczny.

Cena egzemplarza 15 gr. Prenumerata kwartalnie 2 Zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: TARNÓW, Ul. SEMINARSKA 7.
WYDAWCA I ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR: JÓZEF PORĘBA.
Redaktor przyjmuje w dnie powszednie od godziny 4. do 5. po południu.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy. Ogłoszenia handlowe według obliczeń.

ZNOWU TO SAMO.

Podaliśmy w poprzednim numerze, jakie to nastroje urabiają socjaliści w swych pismach w stosunku do nowego rządu. Były to raczej jednak przypuszczenia z niedopowiedzianych ich zdań. Dziś po tygodniu, gdy każdy dzień przyniósł nowe, wykrętne, a coraz więcej śmiałe tłómaczenia i dowodzenia pism socjalistycznych, możemy już zobrazować stosunek P. P. S. do nowego rządu.

Z góry trzeba powiedzieć, że **znowu to samo** piszą i głoszą socjaliści, co pisali i mówili przed przewrotem i tą samą zapowiadają w sejmie kampanję przeciw obecnemu rządowi — opozycję.

Przeciw czemu?

Przeciw tem, co w dniach przewrotu uważali za słuszne, ale tylko pod tym warunkiem, gdy oni i Bryle będą jedynie u władzy. Nikt inny. Wszyscy inni niegodni, nieuczciwi, nieodpowiedni. Tylko oni — zbawcy świata, nienasyceni rewolucjoniści.

Sejm zbiera się 22 b. m. Na ten Sejm przychodzi rząd Bartla z projektami zmian konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i władzy Prezydenta państwa. Rząd w swych projektach stawia następujące żądania: 1) rozszerzenia władzy prezydenta w kierunku rozwiązania Sejmu; 2) termin uchwalenia budżetu; 3) prawo veta dla prezydenta; 4) prawo prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm nie będzie obradował.

Jeszcze przed zamachem Piłsudskiego cały kraj pragnął i dążył do wzmocnienia władzy w Polsce. W niedzielę po zamachu A. Ciołkosz na ganku przed Sokołem ubolewał, że konstytucja nie dała prezydentowi władzy i oskarżał o to prawicę, która obawiając się, że prezydentem może być Piłsudski, nie chciała dać mu większych praw, przez co jednak ucierpiał b. prezydent Wojciechowski.

Obecnie partja socjalistyczna, a raczej klub sejmowy PPS. oświadczył premjerowi Bartlowi, że „PPS. nie jest przeciw udzieleniu prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu, natomiast uważa za niemożebne do przyjęcia propozycje rządu w przedmiocie veta prezydenta i ogłaszanie dekretów z mocą ustawy“.

A więc socjaliści są przeciwni wzmocnieniu władzy prezydenta, bo ten prezydent nie stworzył rewolucyjnego rządu, t. zw. robotniczo-chłopskiego. Im nie idzie o ulepszenie niedomagań gospodarczych państwa, ani o wzmocnienie stanowiska państwa na wewnątrz czy na zewnątrz, ani też o sanację moralną i zabagnionych stosunków.

Socjaliści uznają tylko republikę socjalistyczną, do niej dążą i do tego celu chcieli użyć marsz. Piłsudskiego, jako narzędzia. Gdy on jednak nie poddał się ich planom — huzia na niego i na rząd, w którym on pracuje. Będzie znowu opozycja, obstrukcja i dawne znane komedje.

A **więc znowu to samo,** co było.

A tymczasem wśród robotników sympatje dla Piłsudskiego są za wielkie, by je przemogły dążenia międzynarodówki. Robotnik polski pragnie państwa polskiego uporządkowanego, mającego silny rząd. Robotnik polski nie da się dalej prowadzić na pasku socjalistycznych krzykaczy, którzy to co wczoraj nazywali białe, dziś nazywają czarne, to co wczoraj wielkie — dziś małe.

Robotnik polski odrzuci dłoń partyjną, co daje mu w rękę tylko broń na braci, i tylko podżega do ciągłej rewolucji, do krwi rozlewu.

Już się sprzykszyło robotnikom i wszystkim to ciągłe okłamywanie i stale ta sama warjacka walka z każdym rządem.

Parafja wojskowa w Tarnowie.

Na podstawie konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską i na mocy rozporządzenia wykonawczego Min. Spraw Wojsk. weszły w życie z dniem 1 maja br. w całej Polsce parafje wojskowe. (73 obrządku rzymskiego i 40 obrządku greckiego, unickiego, podzielone na 10 dekanatów).

Parafja wojskowa rekreowana w Tarnowie, pod wezwaniem św. Wojciecha, obejmuje powiaty Tarnów, Brzesko, Dąbrowa i Bochnia po Niepołomice wyłącznie i należy do dekanatu krakowskiego. (Dekanaty obejmują obszar DOK.)

Proboszczem tarnowskiej parafji wojskowej zamianowany został Ks. Franciszek Pinda, dotychczasowy kapelan garnizonu w Tarnowie.

Do parafji wojskowej należą wojskowi, ich żony i dzieci nieletni, przy rodzicach mieszkające

Dr. Mieczysław Nowiński.

Zmierzch parlamentaryzmu.

Obecny system rządów, zwany parlamentarnym lub gabinetowym, nie ma za sobą odległej przeszłości. Rozwinął się on przed dwustu laty w Anglji, na lądzie stałym Europy, rozszerzył się po wojnach napoleońskich i rewolucji z r. 1848. Rosja przyjęła go dopiero w r. 1905, Turcja w 1908 r. Jest to więc twór stosunkowo młody, powinienby zatem posiadać jeszcze dużo żywotności w sobie. I rzeczywiście przed wojną uważało wielu ludzi obecny system rządów za szczyt postępu i kultury w dziedzinie politycznej. Wystarczyło jednak jedno wstrząśnienie wojny światowej, aby przekonać nawet najbardziej zagorzałych zwolenników parlamentaryzmu, że system ten, jak każde zresztą dzieło ludzkie, wykazuje dużo błędów. Największą wadę jego stanowi zbytnia zależność rządu od parlamentu czy sejmu, co pociąga za sobą słabość i nietrwałość rządów. Jeżeli parlament uchwali całemu gabinetowi lub poszczególnym ministrom wotum nieufności, choćby większością jednego głosu, to rząd, względnie poszczególni ministrowie muszą ustąpić. Dlatego celem zapewnienia rządowi większej trwałości, szuka się dla niego oparcia w stronnictwie, czy grupie stronnictw, która posiada większość w parlamencie i z pośród swej większości wybiera się poszczególnych ministrów. System ten był tak długo dobrym, jak długo utworzenie większości parlamentarnej nie przedstawiało zbyt wielkich trudności. Miało to miejsce przez długi czas w Anglji, ojczyźnie systemu parlamentarnego. Przez blisko dwa wieki istniały tam tylko dwa stronnictwa, konserwatywne i liberalne. To też zawsze jedno z nich miało większość w parlamencie i było przy władzy, podczas gdy stronnictwo mniejszości stanowiło opozycję. Taki stan rzeczy zapewniał trwałość rządu. Ten sam gabinet rządził przez kilka lub kilkanaście lat, a upadał zazwyczaj dopiero wskutek klęski wyborczej, która zapewniała większość w parlamencie przeciwnemu stronnictwu. Ten system dawał Anglji nie tylko trwałe i silne, ale także jednolite rządy, bo wszyscy ministrowie wychodzili z tego samego stronnictwa i wyznawali ten sam program. Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę wysoki poziom kulturalny parlamentu angielskiego, to nie dziwota, że opisany system rządów wydawał znakomite rezultaty i jemu w dużej mierze zawdzięczała W. Brytania rozkwit swej potęgi w XVIII i XIX w. Ale w ostatnich czasach zaczął się psuć ten dotychczasowy porządek, gdyż obok dwóch dawnych stronnictw wystąpiło na widownie trzecie, mianowicie partja pracy (socjaliści). Dlatego obecnie musi się gabinet angielski opierać nieraz na dwóch stronnictwach, co mu odbiera dotychczasową trwałość i jednolitość. Mimo to są stosunki parlamentarne w Anglji bardzo dobre w porównaniu z innemi państwami na lądzie stałym Europy. Tutaj rozpadają się parlamenty stale przynajmniej na trzy stronnictwa, ale zazwyczaj bywa ich i więcej, zwłaszcza w krajach, które zaprowadziły głosowanie proporcjonalne przy wyborach. Przy większej liczbie partyj i partyjek zwalczających się wzajemnie, trudno utworzyć solidną większość parlamentarną, bo trzeba uzgodnić różne sprzeczne programy, a przedewszystkiem zaspokoić pretensje ambicje osobiste rozlicznych szefów partyjnych i wpływowych członków tego czy owego stronnictwa. To też tworzenie większości parlamentarnej idzie zazwyczaj po grudzie, a i ta z trudem wzniesiona budowa nie wykazuje wielkiej trwałości. Wystarczy jakieś chwilowe niepowodzenie lub niezadowolenie tego czy owego stronnictwa a już dana grupa parlamentarna przechodzi do opozycji, większość się rozlatuje i gabinet upada. Skutki tego systemu są nazbyt dobrze znane. Gabinety i ministrowie zmieniają się co parę miesięcy, między upadkiem jednego rządu, a powstaniem drugiego upływa częstokroć sporo czasu (okres ten zwiemy przesileniem gabinetowem). Wreszcie po wyczerpaniu wszelkich możliwych kombinacji politycznych nie pozostaje nic innego, jak odwołać się do wyborców. Mamy więc częste wybory, co dwa, trzy lata, nieraz co rok, albo co kilka miesięcy. Wszystkie te wady systemu parlamentarnego nie dają się jeszcze tak bardzo we znaki na zachodzie. Tam bowiem każda partja ma do dyspozycji cały zastęp pierwszorzędnych fachowców, którymi może poobsadzać fotele ministerjalne. Taki zachodnio-europejski polityk zostaje w swojem życiu po kilka lub kilkanaście razy ministrem, dlatego po objęciu teki ministerjalnej nie potrzebuje się długo zapoznawać ze sprawami urzędowemi. Ma zresztą do pomocy cały sztab rutynowanych urzędników, którzy pozostają na stanowiskach bez względu na zmiany rządów. Dlatego nawet częste upadki gabinetów i przesilenia z niemi związane nie wprowadzają tam wielkiego zamieszania w toku urzędowania

C. d. n.

Na Jubileusz św. Franciszka z Assyżu.

Podajemy odezwę Komitetu dla uczczenia 700-set-letniej rocznicy śmierci św. Franciszka:

Italja — nasza odwieczna Sojuszniczka duchowa i Mistrzyni kulturalna—przegląda się jak w zwierciedle bez skazy, w życiu najidealniejszego z Jej Synów i znajduje wierne odbicie Chrystusowego Oblicza.

Pod wezwaniem Budowniczego Porcjunkuli i Pustelnika Alwerni święcić będą narody w słońcu Asyżu braterstwo ponownego, ale już czysto chrześcijańskiego odrodzenia. Karność religijna odzyskuje tron postradany przez buntowniczą pychę.

Polska — podwójnie związana z Rzymem przez tysiąclecie katolicyzmu swego — weźmie tłumny udział w radosnym obchodzie ku czci tego rozmiłowanego w ludzkości i leczącego — w sposób jedynie skuteczny, bo przez Boga, — rany przez grzech i zło jej zadane — „Biedaczka".

Stwierdźmy raz jeszcze z wyżyn naszego najbardziej na wschód wysuniętego przedmurza, że gdzie się kończy związek ze światem łacińskim, tam kończy się Europa.

Na gruzach wielkiej wojny raz po raz wybuchających jeszcze resztkami pożaru obiegdnych namiętności i nienawiści odnówmy w myśl zasady „Pokój i dobro" Franciszkańską tradycję ofiary, a nie grabieży, pokory, a nie pychy, miłosierdzia, a nie ucisku, pojednania, a nie rozwielmożnionych waśni.

Odzyskajmy prawdziwe oblicze naszej gościnnej krainy, w której nowa ojczysta w szczególniejszy sposób wyraziła stosunek do niedostatku najwymowniejszem słowem: Ubóstwo.

Tem słowem, wniesionem, jak zapalone światło miłości bliźniego, do przybytku serc naszych, uczyńmy hołd Oblubieńcowi ludzkiej Biedy.

Invito sacro! Tem świętem zaproszeniem wzywa komitet jubileuszowy całe społeczeństwo katolickie do wzięcia udziału w uroczystościach obchodowych ku czci św. Franciszka! Tem świętem słowem wzywa komitet ludzi dobrej woli do uczczenia Tego Świętego, który za życia swego pamiętał o wszystkich i wszystkich ukochał Chrystusową miłością, a w miłości tej zapomniał jedynie... o sobie!

Na jubileusz w Assyżu Ojciec Święty roztwiera szeroko skarbnice łask Chrystusowego Kościoła dla wszystkich uczestników uczczenia w bieżącym roku 700-LECIA ŚMIERCI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA.

PROGRAM OBCHODU JUBILEUSZOWEGO.

PIĄTEK 2 LIPCA:

O godz. 4 po połud.: Uroczyste nieszpory we wszystkich kościołach franciszkańskich z kazaniami.

O godzinie 6-tej wieczorem: Powitanie uczestników obchodu na Wawelu.

O godzinie 8 mej wieczorem: Równocześnie: w Teatrze im. Słowackiego „MIŁOSIERDZIE" K. H. Roztworowskiego, zaś w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów: WIECZÓR MUZYCZNY pod kierunkiem O. Rizziego (Chór Cecyljański, orkiestra symfoniczna.)

SOBOTA DNIA 3 LIPCA:

O godzinie 8 mej rano: Nabożeństwo uroczyste z kazaniami w kościołach franciszkańskich.

O godzinie 10 tej rano: Zebranie z referatami:
1. W sekcji życia społecznego.
2. W sekcji życia religijnego.
3. W sekcji życia tercjarskiego: a) dla księży, b) dla przełożonych III Zakonu, c) dla ogółu tercjarstwa.

O godzinie 3-ciej po południu: Zwiedzanie pamiątek Krakowa.

O godz. 5 tej po południu: a) nieszpory z kazaniami we wszystkich kościołach franciszkańskich, b) spowiedź generalna.

O godzinie 8-mej wieczorem: W Teatrze im Jul. Słowackiego: »MIŁOSIERDZIE«, w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów: WIECZÓR MUZYCZNY.

NIEDZIELA DNIA 4 LIPCA:

O godzinie 7 mej rano: Msza św., generalna Komunja i odnowienie profesji tercjarskiej we wszystkich kościołach franciszkańskich.

O godzinie 10-tej rano: Uroczysta Suma z kazaniem we wszystkich kościołach franciszkańskich.

O godzinie 3-ciej po południu: Na dziedzińcu zamkowym na Wawelu Ogólne Zebranie, na którym po przemówieniu Przewodniczącego zostaną uchwalone rezolucje.

O godzinie 4 30 po południu: nieszpory w kościele OO Bernardynów, skąd po nieszporach wyruszy uroczysta procesja z relikwiami św. Franciszka i podąży ulicami: Podzamcze, Straszewskiego przed Kościół OO. Kapucynów, skąd po odśpiewaniu przez chór pieśni franciszkańskich uda się ulicą Dunajewskiego przed kościół OO. Reformatów, gdzie znowu chóry odśpiewają odpowiednie hymny, a następnie uda się procesja ul. św. Marka, Sławkowską, Rynkiem i Grodzką przed kościół OO. Franciszkanów.

Tu przed mozajkowym obrazem św. Franciszka odprawiony zostanie uroczysty „Transitus", a po »Te Deum« błogosławieństwo Arcypasterskie i pożegnanie uczestników obchody.

(Szczegóły będą jeszcze podane do wiadomości.)

OBOZY LETNIE

dla akademików i maturzystów.

W dniu 15 lipca b. r. zostaną uruchomione pod Mszaną Dolną 6-ciotygodniowe obozy let nie przysposobienia wojskowego dla akademików i tegorocznych maturzystów na stan 300 uczestników.

Celem tych obozów jest udostępnienie młodzieży akademickiej korzystania z prawa 12-to miesięcznej służby wojskowej. Prawo to będzie przysługiwało tym akademikom i maturzystom, którzy ukończą obóz z wynikiem pomyślnym i wykażą się dwuletnią względnie jednoroczną pracą w przysposobieniu wojskowem.

Ci z pośród uczestników wymienionych obozów, którzy dotychczas przysposobienia wojskowego nie przeszli, odbędą je po ukończeniu obozów w legji akademickiej.

Zapisy akademików kandydatów do obozów przeprowadzają filje centrali bratnich pomocy akademickich wyższych uczelni krakowskich, zaś zapisy maturzystów przeprowadzają oficerowie instrukcyjni pułków piechoty, każdy w swoim rejonie.

Zgłoszenia przyjmuje osobiście lub pisemnie oficer instrukcyjny (pow. Tarnów, Dąbrowa) ul. Chyszowska P. K. U. Tarnów. Zgłoszenia winno zawierać: a) imię i nazwisko; b) datę urodzenia; c) czy pracował w hufcu szkolnym i jak długo i d) dokładny adres.

Zapisy kandydatów do obozu trwają do dnia 20 czerwca b. r.

Do obozów akademickich będą przyjmowani tylko ci akademicy, którzy dotychczas **nie byli jeszcze w obozach letnich** szkolnych.

Z pośród maturzystów będą przyjmowani również ci, którzy do hufców szkolnych nie należeli, jednakowoż pierwszeństwo w przyjęciu mają byli członkowie hufców szkolnych.

Ci akademicy i maturzyści, którzy w lipcu b. r. mają być wcieleni do wojska, nie mogą być przyjęci do obozów.

Uczestnicy obozów akademickich otrzymują umundurowanie wojskowe oprócz obuwia. Ze sobą zaś przywożą: 1 lub 2 koce, mocne obuwie, 2 pary bielizny, prześcieradło, ręcznik, menażki i przybory do jedzenia.

Dowódca Okr. Korp. Nr 7.
Stanisław Wróblewski, Generał Dywizji.

Walne Zebranie Gwiazdy Tarnowskiej

Dnia 6 czerwca br. odbyło się w sali Gwiazdy tarnowskiej Walne Zebranie jej członków, któremu przewodniczył Ks. Dr. Fr. Paryło. Oprócz spraw związanych z Walnem Zebraniem na porządku dziennym, był także wybór Prezydjum na trzy lata, a nadto wybór 5 członków Zarządu, 2 zastępców i Komisji rewizyjnej. Całe zebranie nacechowane było powagą i spokojem i w tej zgodnej atmosferze toczyły się dłuższe ożywione obrady. Wyrażano w nich potrzebę zgodnej i solidarnej pracy na terenie miasta, celem zjednoczenia wszystkich rękodzielników i kupców na podstawie katolicko-narodowej. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wyboru Prezydjum do którego weszli: Ks. Dr. Fr. Paryło jako prezes, pan Michał Niedzielski jako wiceprezes i pan Władysław Skomina jako sekretarz, do Zarządu zaś wybrano panów: Słowińskiego Mikołaja, Niedojadłę Franciszka, Starostkę Stanisława, Schaba Leopolda i Turkowskiego Romana, zastępcami Wydziałowych wybrano panów: Lenczewskiego Ferdynanda i Potępę Józefa. W skład Komisji rewizyjnej weszli: Ks. Walenty Chrobak i panowie Drapella Kazimierz, Krynicki Ludwik, Kwiczala Karol i Stylński Józef. Kuratorem Gwiazdy wybrano pana Stanisława Michalskiego, długoletniego jej członka.

Powaga i wysoki poziom obrad na Walnem Zebraniu Gwiazdy tarnowskiej, tego najstarszego i najpoważniejszego Stowarzyszenia w Tarnowie, daje uzasadnioną nadzieję, że Gwiazda tarnowska nie tylko zostanie wierną swym zasadom katolicko narodowym, ale że będzie także na przyszłość podstawą zjednoczonej i zgodnej pracy dla dobra mieszczaństwa polskiego i źródłem wszelkich szlachetnych poczynań i wysiłków dla dobra Kościoła, ukochanej Ojczyzny i naszego miasta

Uczestnik

Zasądzenie tarnowskiego komunisty.

Z grupy obiecujących młodzieńców, uwięzionych w styczniu odbyła się 7 bm. przed tarnowskim sądem przysięgłych rozprawa przeciw głównemu, a raczej najbardziej obciążonemu Abrahamowi Israelowi r. Forgasch za rozrzucanie odezw komunistycznych, rozlepianie afiszy komunistycznych i organizowanie Kół młodzieży komunistycznej. 23-letni oskarżony oczywiście uważał się za niewinnego, a nawet twierdził, że policja nasyłała z Krakowa mu komunistyczną bibułę a on? co miał z nią robić? — rozszerzał ją. Zresztą on tylko jest sympatykiem niezawisłych socjalistów (drobnerowców). Ale świadkowie, głównie ajenci policyjni. pod których okiem obwiniony czas dłuższy się obracał, świadczyli wprost przeciwnie. Przeciw niemu świadczył też listonosz, którego Israel swego czasu prosił, by nadsyłane pakunki z pismami komunistycznemi oddawać jemu samemu, a nie rodzinie i pakunki te on sam od dłuższego czasu przyjmował, a nigdy nie wracał jako sobie nieznane. Przeciw niemu świadczył niejaki Wiener, sprzedawca wody sodowej na Pilzneńskiej Bramie, którego oskarżony prosił kilkakrotnie o przechowywanie pakunków. O ich zawartości Wiener nie wiedział, ale jak zeznał w sądzie, gdy się dowiedział, co to za interes, dał mu wypowiedzenie. Ze strony oskarżonego stawalił jako świadkowie prof Ciołkosz, Żarek i Rydza i zeznawali, że i do nich przychodzą pisma komunistyczne, o które nikogo nie proszą (Ciekawe tylko dlaczego takie pisma nie przychodzą n. p. do Skwiruta i Szumskiego, których w partji uważają za lewych).

Bronili oskarżonego adwokaci: dr. Aleksandrowicz z Krakowa i Mertz z Tarnowa. Starali się oni przedstawić oskarżonego, jako młodego niedoświadczonego zapaleńca. Używali wszelkich dowodów retorycznych dość znanych jak n. p., że gdy się komunistów karze, to się robi z nich bohaterów, a więc raczej ich nie karać, a dr. Aleksandrowicz posunął się do porównania czynów oskarżonego z niedawnym zamachem stanu w Warszawie, wysuwając z tego wnioski na korzyść oskarżonego, za co jednak został przywołany przez przewodniczącego rozprawy do porządku. Na końcu apelowano do ławy sędziów przysięgłych o zwrócenie uwagi na to, że gdyby wszystkiemi głosami obwinili oskarżonego, to czeka go kara śmierci.

Sąd przysięgłych 8 głosami przeciw 4 uznał Israela winnym zbrodni zdrady głównej.

Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących wyrok brzmiał: 2 lata ciężkiego więzienia z jednym dniem postu co miesiąc.

Ogólnie uważają, że wymiar wyroku jest za niski, chociaż jeśli się zważy, że zasądzony młodzieniec według opinji lekarza więziennego jest chory na syfilis w ostatnim stadjum — to prawdopodobnie te dwa lata mu wystarczą.

Ostrożnie p. Dankowitz!

Orzeczenie Komisji Rozjemczej (urzędowe) przyznało w czerwcu 1925 dozorcom domowym wynagrodzenie za posługi około kamienicy, dotyczące czyszczenia chodnika, schodów i części dostępnych. Wynagrodzenie to, jeśli zważymy jego wysokość, jest śmiesznie niskie, wynosi bowiem od domu partero-

wego 5—7·50 miesięcznie, od I piętrowego 8—10 zł. mies., a od II. piętrowych 15 zł. mies. Jest jednak szereg właścicieli domów, którzy pragną tych dobrych czasów, kiedy to dozorca obsługiwał kamienicę za norę w piwnicy, a jego żona za obsługi całodzienne w pokojach i kuchni dostawała jeść, z czego wolno jej było resztki lub ochłapy zanieść dzieciom. Mało tego, że tacy właściciele pragną powrotu tych pańszczyźnianych czasów niewoli — oni chcą zmusić dozorcę do starych „warunków“.

Ale przecież żyjemy w wolnej Polsce — więc zmuszać podobno nie wolno. Wystarczy wyrzucić w obecnem ciężkiem położeniu dozorcę i jego rodzinę na ulicę. Tak zeszłego roku zrobił p. Diutenfass, tak zrobiła p. Rosen, bo jej mieszkanie dozorcy potrzebne było na sklep za dolary. Dobrodziejów tych pamiętamy i są na czarnej liście naszego związku.

W tym roku mamy znowu kilka takich dobrodziejów właścicieli, którzy w razie upominania się o zapłatę dają wypowiedzenie dozorcom i to takim nawet, którzy po 10 i więcej lat ich obsługiwali, a nawet pilnowali ich majątku w czasie inwazji, gdy ci waleczni pouciekali za granicę. Wtedy byli dobrzy tacy dozorcy, bo nic panowie im nie płacili, a z łaski za wierną służbę dostawali przechodzone ubranie z pana albo z pani. Narazie nazwisk tych „panów“ nie podajemy. Notujemy tylko, że jest i taki pan, który nie chce dozorcy, bo ten ma... za dużo dzieci, zapominając, że rodziny narodowości, do której ten grymaśny pan właściciel należy, mają nie mniej dzieci, zamieszczających obejście kamienicy, którą owa rodzina dozorców już od 7 lat oczyszcza.

Do takich też dobrodziejów — właścicieli należy p. Naftali Dankowitz, jego żona Małke i spółka z ul. Wekslarskiej 10 — posiadająca kamienicę przy ul. Krakowskiej 61. (po Łuszczewskich). Obsługujący tę kamienicę dozorca jest według lokatorów tej kamienicy, bardzo poważnych osób bez zarzutu, bo pracowity, z natury małomówny, bezdzietny i moralnie się prowadzący. Ma tylko jedną straszną wadę: śmie żądać wynagrodzenia według wyżej przytoczonego orzeczenia urzędowego. A więc wyrzucić go!

P. Dankowitz i Spółka! Na to czekamy. Są dozorcy, którym można to lub owo zarzucić. Jeżeli jednak ten dozorca jest złym, to zapowiadamy Panu, że tam nikt miejsca dozorcy nie przyjmie a jeśli przyjmie to już się o to postaramy, by nie tylko zapłata według orzeczenia była w tej kamienicy oddawana należycie, ale by wszystkie punkta orzeczenia i wszystkie punkta przedwojennego regulaminu porządków domowych dosłownie były w tej kamienicy wypełnione. Tymczasem czekamy dalszego przebiegu sprawy z Gierackim i chcemy zobaczyć, jak to będzie wyglądało, gdy dozorca ten z rodziną znajdzie się na ulicy.

P. Dankowitz! Chcesz pan igrać z nędzarzami, bo pan masz dolary?

Chrześć. Zw. Dozorców Dom.

Co tydzień niesie?

ZE ŚWIATA:

Hiszpanja i Brazylja wystąpiły **z Ligi Narodów** przerywając z nią współpracę, aż do czasu nadania im miejsca stałego w Radzie. Co do opinji, jakie panowały w Radzie należy zaznaczyć, że we wrześniu zbiera się zgromadzenie Ligi, podczas której nastąpi przyjęcie Niemiec do Ligi i udzielenie jej miejsca stałego, przyczem Polska otrzymałaby w drodze wyboru miejsce niestałe na 3 lata. Rada Ligi ukończyła swą sesję.

Konferencja Małej ententy rozpoczęła się 17 bm. Przedtem jednak Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja podpisały wzajemny sojusz obronny na dalsze trzy lata.

W Anglji strajk górników nie jest ukończony. Strajk ten trwa tak długo. ponieważ popierają go związki zawodowe sowieckie, które wysłały dotychczas strajkującym 3.625.000 rubli. Pieniądze te na pewno wydaje rząd sowiecki, publicznie jednak wypiera się tego. Rząd angielski wysłał do rządu sowieckiego notę, w której zwraca uwagę w spokojny, ale stanowczy sposób na to, że jeżeli pieniądze sowieckie będą nadal posyłane górnikom angielskim, wówczas Moskwa musi się przygotować na dalszy i silniejszy protest, który będzie się równał ultimatum i może doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych.

Parlament egipski został otwarty. Zuglul P. został wybrany prezydentem parlamentu.

Francja. Minister skarbu Peret ustąpił z powodu dalszego spadku franka francuskiego, który był dawniej w jednej wysokości z frankiem szwajcarskim, gdy dziś za frank francuski płacą 14 centimów szwajcarskich. Dymisja Pereta spowodowała dobrowolne ustąpienie gabinetu Brianda.

Czechosłowacja. W ubiegłym tygodniu uchwalił parlament praski ustawę o cłach ochronnych, które dadzą się odczuć Polsce, wysyłającej tam bydło i nierogaciznę.

Po raz pierwszy podzielił się parlament czechosłowacki na dwa obozy, ale już nie narodowościowe, lecz społeczno gospodarcze. Powstała większość nie wyłącznie czeska, lecz czesko-słowacko-niemiecka. Za projektem ustawy głosowały bowiem cztery stronnictwa czeskie (republikanie, narodowi demokraci, ludowcy i grupa rzemieślnicza), dalej słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki, niemieccy agrarjusze i niemiecka partja chrześcijańsko społeczna, Zwalczali zaś ustawę czescy socjaliści narodowi, czescy, i niemieccy socjaldemokraci, niemieccy nacjonaliści, komuniści i węgierscy chrześcijańsko-społeczni.

Komuniści starali się za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia ustawy. Urządzili kilka wieców w różnych punktach Pragi, a następnie usiłowali w pochodzie manifestacyjnym dostać się pod parlament, przyczem doszło do starcia z policją, w którem kilkadziesiąt osób odniosło rany. — Także w parlamencie przyszło do awantur ze strony posłów komunistycznych, co jednak nie przeszkodziło przyjęciu ustawy 151 głosami przeciw 119. Demonstracje uliczne powtórzyły się również we wtorek.

VIII. Międzynarodowa Konferencja Pracy ukończyła swe obrady. Mimo nieprzejednanego stanowiska pracodawców Konferencja uchwaliła projekt konwencji w sprawie uproszczenia inspekcji emigrantów na okrętach.

Parlament w Australji uchwalił 26 głosami przeciw 2, że dopuszczalne są zmiany konstytucji w drodze powszechnego głosowania ludowego.

W Korei zmarł b. cesarz Korei. Podczas pogrzebu przyszło do starć z policją japońską, w przebiegu których 40 studentów, którzy rozdawali pisma ulotne o treści podburzającej, zostało aresztowanych.

W Paryżu zmarł śmiercią samobójczą Mikołaj Czcheidze, b. prezydent Zgromadzenia narodowego gruzińskiego. Ciągłe walki polityczne, zgryzota z powodu nieszczęść swej ojczyzny, gnębionej srodze przez Bolszewję, wreszcie nędza włożyła mu do ręki broń.

Z POLSKI:

Sejm zwołany będzie 22 b. m. Rząd przychodzi na Sejm z projektem zmian konstytucji. Prawica i centrum gotowe są głosować za projektami rządowemi, o ile rząd zgodzi się też na zmianę ordynacji wyborczej w kierunku wzmocnienia stanu posiadania polskiego. — Lewica przeciwna jest daleko idącym projektom wzmocnienia władzy prezydenta i rządu. Domaga się tylko jak najrychlejsze go rozwiązania sejmu i zarządzenia nowych wyborów.

Ministrem kolei został poseł inż. Paweł Romocki, pochodzący z klubu Chrześcijańskiej Demokracji, zwolennik Piłsudskiego.

Podobno nastąpiło **szereg zmian w wojsku** na wybitnych stanowiskach, wszędzie wystawia się Piłsudczyków. Marszałek **Piłsudski** został prezesem ściślej Rady wojennej.

Za mało jednak zajmuje się nowy rząd kwestjami gospodarczemi, za dużo polityką.

KRONIKA.

WIOSENNE ZAWODY KONNE urządza Oficerski Klub Sportowy 5 p. strzelców konnych 19 i 20 bm. na torze pod Lipiem obok zbiornika wodociągowego. Początek w oba dni o godzinie 2 po południu.

ZLOT SOKOLI III. OKRĘGU (tarnowskiego) odbędzie się 19 i 20 bm. w Mielcu na boisku sokolem (obok gimnazjum), połączony z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Sokoła.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w II gimnazjum w Tarnowie odbył się w dniach 8 — 11. czerwca br. pod przewodnictwem Delegata Kuratorjum Okr. Szk. Krakowskiego P. Franciszka Słuszkiewicza, dyrektora państ. gimnazjum w Bochni. Egzamin zdali wszyscy abiturjenci, a mianowicie:

W oddz. A: Bernakiewicz Kazimierz, Bienenstock Dawid, Bienenstock Jakób, Pasek — Błotnicki Teodor. Brzozowski, Drwal Franciszek, Issler Jakób, Janiga Jan, Klapholz Jakób, Korpanty Zdzisław, Kubala Władysław, Löffel Izak, Mikoś Juljan, Mleczko Franciszek, Morawiec Bronisław, Pękala Mieczysław, Planeta Władysław, Przybyłkiewicz Zdzisław, Rodak Antoni, Schwarz Leon, Stąsiek Stanisław, Szulc Bolesław, Żmuda Stanisław, *w oddz. B:* Biały Mścisław, Czermak Mieczysław, Golonka Stanisław, Gołas Jan, Góralewicz Roman, Grzybek Michał, Janas Michał, Kiełbik Jan, Lieber Jakób, Mierzwa Stanisław, Miłkowski Stanisław, Nowak Feliks, Nowakowski Stanisław, Oliner Markus, Piechnik Jan, Piotrowski Władysław, Potępa Jan, Ruta Jan, Rygielski Bronisław, Silberstein Markus, Smołucha Jan, Wildstein Szymon, Witaszek Jan, Woźny Stanisław.

ZŁOŚLIWE WIADOMOŚCI o zamierzonym jakoby zwinięciu II. gimnazjum w Tarnowie rozsiewa ktoś już od dłuższego czasu. Tymczasem dowiadujemy się ze strony miarodajnej i podajemy to do najszerszej wiadomości — ku zmartwieniu owych plotkarzy — że żadna Władza nie powzięła zamiaru zwinięcia ani przekształcenia II. gimnazjum w Tarnowie, że gimnazjum to nadal istnieć będzie i — jak czytamy niżej — przyjmuje wpisy na następny rok szkolny.

WYROK ŚMIERCI W TARNOWIE. Przed Trybunałem przysięgłych zapadł przed kilkoma dniami pierwszy wyrok śmierci przez powieszenie na Adama Wieniasza ze Straszęcina, pow. pilzneńskiego oskarżonego za dokonanie skrytobójczego mordu na jednym z swoich sąsiadów. Wieniasz w swoim czasie uciekł z więzienia śledczego i zdołał umknąć do Francji, skąd wybierał się na dalszą turę do Ameryki. Ręka sprawiedliwości jednak go dosięgła, bo organa bezpieczeństwa na czas ujęły go we Francji, która w drodze extradycji wydała go tut. Sądowi Okręgowemu do osądzenia. Jak słychać Trybunał polecił skazańca ułaskawieniu Prezydenta.

KOMISARZ Tymczasowego Zarządu miasta p. Rypuszyński otrzymał od Województwa urlop do 5-go lipca. Przedtem jednak miał urlop nieoficjalny, który sobie już od dwóch tygodni udzielił. Podobno niema czem gospodarzyć.

MIEJMY NADZIEJĘ! Przedstawiciel firmy amerykańskiej *Ulen and Company*, która udzieliła pożyczki inwestycyjnej grupie miast prowincjonalnych Polski (a która to firma miała i Tarnowowi pożyczyć) ogłosił w Piotrkowie, że zamiarem firmy jest ograniczenie działalności do bieżących robót i nie rozpoczytania prac na dalszą metę, dopóki nasze zaufanie do normalnego toru życia nie będzie odzyskane.

A więc miejmy nadzieję, że po uzyskaniu zaufania — Tarnów będzie mógł ubiegać się znowu o tę pożyczkę i wystawić rzeźnię.

INFORMATOR TARNOWSKI jest już na ukończeniu. Ukaże się z początkiem przyszłego tygodnia. Wypełni się luka niemiła w życiu gospodarczem naszego miasta.

„ZMIERZCH PARAMENTARYZMU“. Pod tym tytułem rozpoczynamy w niniejszym numerze odcinek młodego dr. Filozofji p. M. Niwińskiego. Autor miał na ten temat odczyt we środę (16 b. m.) w sali Gwiazdy o g. 6 wiecz. Zebrała się dość liczna publiczność. Po odczycie rozwinęła się dyskusja, owiana troską o losy państwa naszego, to też odbiegająca od tematu, niemniej jednak poważna i ożywiona, po której zabierali głos pp.: Wróblewski i Masakowski, referent i radca Gutowski, poczem p. Niwińska odczytała stosowne rezolucje.

OPOWIADAJĄ po mieście o pewnym księdzu hodurowskim, który na plantach niedawno miał zatarg z dziewczyną lekkich obyczajów; dopiero policja wytłumaczyła mu nietakt w postępowaniu. Możeby nam kto z hodurowców podał bliższe o tem szczegóły; byłyby ciekawe.

Ćwiczenia rezerwistów. Władze wojskowe przypominają, że w roku bieżącym nie odbędą się normalne ćwiczenia wojskowe rezerwistów, przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jedynie w czasie od 30 sierpnia do 25 września powołani zostaną na ćwiczenia ci rezerwiści roczników 1899 i 1900, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli przeszkolenia w roku ubiegłym. Nie dotyczy to jednak rezerwistów, którym przesko lenie odroczone zostało z 1925 r. do 1926 r., gdyż odroczenie to automatycznie uzyskują do roku 1927.

Walka z pornografją. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę wojewodów na fakt rozpowszechnianie się wydawnictw pornograficznych i poleciło w związku z tem wzmocnić nadzór nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym.

Ministerstwo zaznaczyło, że podjęta akcja zapobiegania szerzeniu się wydawnictw pornograficznych nie dała tych rezultatów, jakich w pełni należałoby oczekiwać ze względu na jej znaczenie dla zdrowia moralnego społeczeństwa, gdyż ukazują się w niektórych miejscowościach i są rozpowszechniane druki posiadające cechy pornografji, które nie wywołują dostatecznych represyj ze strony powołanych do nadzoru prasowego władz.

Wysiłki komisarjatu rządu na terenie Warszawy w kierunku zwalczania wydawnictw pornograficznych

będą jednak bezowocne, o ile na innych terenach państwa nie przedsięweźmie się energicznych kroków celem zapobieżenia rozpowszechnieniu takich wydawnictw.

Dlatego też, przypominając moc obowiązujących przepisów, poleciło ministerstwo wzmocnić nadzór nad wydawnictwami parnograficznemi i w wypadkach ukazywania się takich druków stosować względem nich represje prawem przewidziane.

Ważne wyjaśnienie Zarządu gł. Funduszu Bezrobocia. Jak wiadomo, art. 1. ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nakłada przymus ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia robotników i pracowni ów umysłowych we wszystkich zakładach pracy (zatrudniających powyżej 5 pracowników), choćby na zysk nieobliczonych, lecz „prowadzonych w sposób przemysłowy".

Zarząd głów y Funduszu Bezrobocia wyjaśnił na ostatniem posiedzeniu, że za zakłady pracy, prowadzone w sposób przemysłowy, uważać należy wszystkie te zakłady pracy, które posługują się pracą najemną.

Ograniczenie nauki języka polskiego w Polsce. Ministerstwo oświaty zmieniło dotychczasowy rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób, że od początku roku szkolnego 1926/27 liczba godzin nauki będzie wynosić: w 1 oddziale szkół cztero- pięcio- sześcio i siedmio-klasowych 18 godzin (dotychczas 21), a w II oddziele 21 godzin (dotychczas 24). Zmiana ta wyjdzie na korzyść (?) najmłodszej dziatwie szkolnej pod względem hygienicznym, gdyż skraca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie powoduje żadnego uszczerbku w programach naukowych szkoły powszechnej, gdyż dotychczasowa praktyka wykazała, że na gruntowne wyczerpanie obowiązującego programu wyznaczony dotąd czas nauki był zbyt długi.

POŁĄCZENIE GDANSKA Z BRAZYLJĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Towarzystwo „Finland-Syd-America-Linien" utworzyło bezpośrednią linję okrętową do Buenos Ayres, Santos i Rio de Janeiro, która co miesiąc obsługiwać będzie wymienione porty, zawijając przytem do Gdańska. Jako pierwszy statek przybył do Gdańska w dniu 19 maja statek „Equator" pojemności 6.800 ton, który ładuje obecnie 12.000 beczek cementu dla Brazylji. Fracht Gdańsk — Brazylja wynosi 22 sh. od tonny. — Oprócz statku „Equator" będą tę linję obsługiwać fińskie statki „Mercator", „Nawiator" i „Garryovale".

Firma Scheibler i Grohman wysyła towary do Chin. Wobec osłabienia tętna życia gospodarczego w Rosji i niemożliwości eksportowania towarów włókienniczych z Łodzi — podjęte zostały rokowania o wzmożenie eksportu na dalsze rynki. — W wyniku tych pomyślnie sfinalizowanych pertraktacyj ostatnio wysłano dwieście tysięcy mtr. towarów włókienniczych do państw Bałtyckich. Są to przeważnie materjały na mundury. Jednocześnie firma Scheibler i Grohman wysyła znaczniejszą partję manufaktury do Chin, jako zapoczątkowanie eksportu w większych rozmiarach na ten rynek.

Związek cukrowników śrubuje ceny. Według informacyj przedstawicieli łódzkich stowarzyszeń spożywczych związki cukrowników rozpoczęły u władz rządowych zabiegi, zmierzające do podwyższenia obecnej ceny cukru. Cena ta, wynosząca 85 zł., ma być podwyższona do 117 zł., nie licząc opłat dodatkowych.

KRWAWY DZIEŃ W OSTROWCU. Dnia 10 czerwca br. miasteczko Ostrowiec w Opatowskiem (na południe od Radomia) było widownią krwawych starć między policją a tłumem. Podłoże tych wypadków jest następujące: Niedawno we fabryce „Wielkie Piece Ostrowskie", wybuchł zatarg między inżynierem a robotnikami, w rezultacie czego robotnicy siłą wyprowadzili inżyniera z fabryki. Na polecenie prokuratury policja aresztowała głównych sprawców zajścia. Na wiadomość o tem robotnicy ogłosili strajk i zorganizowali manifestację, udając się pod komendę policji w celu zwolnienia aresztowanych. W awanturach, które tam się wywiązały między tłumem a policją, zostali zabici jeden policjant i 3 robotników a rannych dwóch policjantów i sześciu robotników. Sprowadzone rezerwy policyjne z okolicznych miasteczek wspólnie z miejscowym garnizonem wojskowym przywróciły porządek. Zatarg wywołali agitatorzy komunistyczni.

Smutna statystyka. Tak nazywa „Nowy Dziennik" sprawozdanie konferencji Związku „chrześcijan hebrajskich", z którego wynika, że poczynając od r. 1918 do dnia dzisiejszego, przeszło na całej kuli ziemskiej na wiarę chrześcijańską 60 tysięcy żydów. W ciągu ostatniego stulecia wychrzciło się 200 tys. żydów.

Odkrycie starożytnego miasta w Palestynie. Według doniesień z Jerozolimy, w północnej Palestynie odkryto starożytne miasto żydowskie, którego mury są wysokie na 40 stóp, a szerokie na 10 do 14 stóp.

Odsłonięto już skomplikowane bramy, jakoteż wieżyce i łuki. Miasto zbudowane zostało między 2000 a 1600 ym rokiem przed Chrystusem. Ruiny zawierają system krużganków i ubikacyj dla przechowywania zboża i wody.

Odkrycie to uważają za niezwykłe w historji wykopalisk palestyńskich. Pracami około wykopalisk kieruje seminarjum teologiczne w Xenia i szkoła amerykańska dla badania wschodu. Odkryte miasto nosi nazwę Krijath Sepher.

GDZIE ODPŁYWA ZŁOTO? Do amerykańskiego urzędu skarbowego wpłynęło 15 b m. 77,783.127 dolarów tytułem zapłaty długów wojennych. Anglja zapłaciła tytułem raty półrocznej 67,950.000 dolarów, Włochy 5 miljonów dol., kwoty pozostałe w wysokości 4,833.127 dol. przypadają na rozmaite kraje europejskie.

† *WŁADYSŁAW MICKIEWICZ* zmarł w Paryżu w 88 roku życia. Życiorys podamy w następnym numerze.

ZMARLI:

Wiktorja z *Biernów* **Golonkowa,** obywatelka m. Tarnowa zmarła w 70 r. życia 11 bm. Pogrzeb odbył się 13 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościuszki 114.

Michał Bobka, obywatel Rzędzina zmarł w 74 r. życia 11 bm. Pogrzeb odbył się 13 bm. o godz. 4 po poł. z Rzędzina na tarnowski cmentarz.

KRONIKA SPORTOWA.

K. S. Tarnovia — K. K. S. Metal 3:3 (2:2)

13 czerwca odbyły się zawody o mistrzostwo kl. B. na boisku Metalu. Gra ze strony Metalu prowadzona była ostro, w dość żywem tempie. Przy końcu gry przewaga Tarnovii, lecz kiepsko grająca w tym dniu trójka napadu Tarnovii i dziwna niedyspozycja strzałowa kończyły każdą akcję bez cyfrowego rezultatu. Dwa karne nie wykorzystane ze strony Metalu, zaś karny ze strony Tarnovii, którego strzelił Smoczek, również nie wykorzystany. Pomoc grała słabo, z wyjątkiem Boryczki, który grał w całej drużynie w tym dniu najlepiej — również i obrony tym razem nie dopisały. Lewe skrzydło Tarnovii grało do niczego. Napad Metalu niezły. Obrona i pomoc i pomoc znacznie lepsza od gości. Lewe skrzydło Metalu dobre. Bramki strzelili: Jachimek 1, Smoczek 1, Boryczko 1, zaś dla Metalu Grząbel 1, Kozioł 2.

Rogów 1:0 na korzyść Metalu. Sędziował dobrze p. Molkner z Krakowa.

Publiczności dosyć dużo.

Samso — Wisłoka 4:0.

13 czerwca b. r. odbyły się zawody o mistrzowstwo na boisku Samsonu. Gra naogół mało interesująca, przewaga przed i po pauzie po stronie Samsonu. Wisłoka grała nie w pełnym składzie, brak było Nowaka. Dlatego tym razem wyszedł zwycięsko Samson.

Rogów 6:1 na korzyść Samsonu.

Sędzia bardzo stronniczy po stronie Samsonu.

Publiczności bardzo mało. Św.

Z NADESŁANYCH PISM.

„TRYBUNA NARODU" R. I. Nr. 1. Miesięcznik — zdaje się — organ „Straży Narodowej" bierze sobie za zadanie — tak mówi we wstępnym artykule — stanąć na szańcu, nie cofnąć się stąd do Wilanowa, obronić Polskę przed meksykańskim systemem zamieszek wewnętrznych i ciągłych rewolucyj, a także — jak mówi Bogdan Wolski w pięknym wierszu: „Przy twych sztandarach": *„Niechaj w szeroki świat poleci wieść: Czuwamy!! Nie wzejdzie na Twem niebie czerwona gwiazda wschodnia, by przyświecić na Twoim pogrzebie, bo my w boju wytrwamy — za imię Twe i cześć. O Polsko!"*

Pozatem cały numer omawia wszechstronnie ostatnie wypadki, najbliższe nasze zadania z punktu widzenia czystego patrjotyzmu a pisali te artykuły i poeta — dramaturg Karol Hubert Rostworowski i prof. uniwersytetu Władysław Konopczyński i znany w szerokich kołach akademików całej Polski Tadeusz Bielecki. Numer pojedynczy kosztuje 20 gr. Prenumerata kwartalna 2 zł. (Kraków, Rynek Gł. Szara Kamienica I. piętro.

Józef Prawdzic „RODAKOM KU ROZWADZE". Broszura wydana przez poznańską Organizację Obrony Państwa a pisana zdaje się pod wrażeniem świeżych grozą przejmujących serce każdego patrjoty wypadków warszawskich — nosi na sobie dużo pesymizmu chwili, wiele nieścisłych danych, ale też tyle, tyle prawdy, że niejednemu otworzyłaby oczy a przynajmniej przyprowadziła do równowagi i chłodnego poglądu. Wnosi jednak ta broszura dużo roznamiętnienia i dlatego obecnie, gdy nam potrzeba przedewszystkiem spokoju — jest może że już anachronizmem taktycznym.

Z Dyrekcji II. gimnazjum w Tarnowie otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych na następny rok szkolny przyjmuje Dyrekcja codziennie od dnia 24. czerwca od godz. 9 do 12.

EGZAMINY wstępne do **klas II — VIII.** odbędą się w piątek dnia 15. czerwca o godz. 8.

Egzamin wstępny do klasy I. odbędzie się we środę dnia 30. czerwca o godz. 8.

Warunki przyjęcia są ogłoszone w budynku szkolnym.

Wpisy na następny rok szkolny odbędą się w dniach 28 i 30 czerwca od godziny 10 do 12.

Nakładem Wydawnictwa „Naszego Głosu". — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.